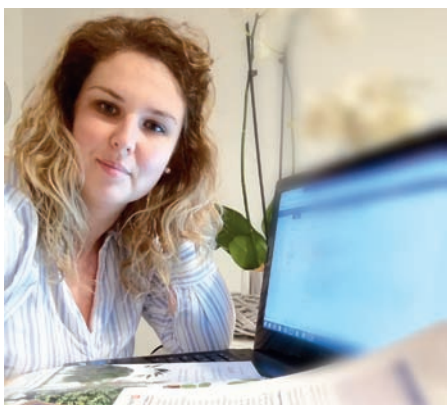
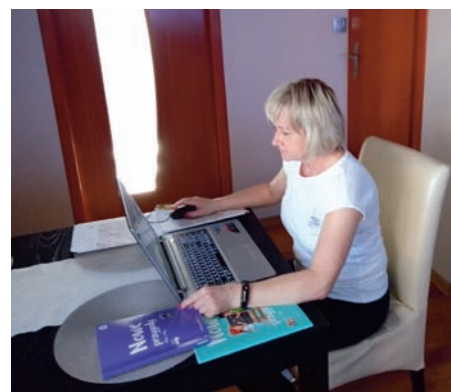
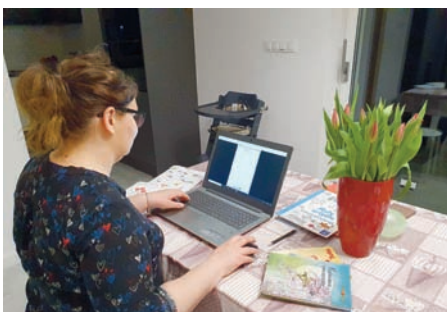


# Nauczanie zdalne w gminie Pelplin

„Czasy się zmieniają a my wraz z nimi”

[ Owidiusz ]



W związku z epidemią koronawirusa w Polsce Ministerstwo Edukacji Narodowej wydało rozporządzenie regulujące nauczanie zdalnie. I tak „z dnia na dzień” uczniowie, rodzice i nauczyciele zostali postawieni przed uczeniem, nauczaniem on-line, do którego prawie nikt nie był przygotowany. Od 12 marca zawieszono zajęcia. Wiele zadań postawiono przed dyrektorami szkół. To oni właśnie mieli zdiagnozować swoje placówki odnośnie problemów z organizacją i realizacją kształcenia na odległość.

17 marca w TVP minister Piontkowski powiedział, że „zdalne nauczanie” jest „szansą na to, aby nauczyciele pokazali, że nie tylko potrafią strajkować i ubiegać się o wyższe wynagrodzenie, ale także są po prostu dobrymi wychowawcami i nauczycielami”. Dziś już wiemy, że dyrektorzy i nauczyciele organizują kształcenie na odległość. Dostosowują programy nauczania, zastanawiają się, i jak zrealizują materiał w poszczególnych klasach, w jaki sposób sprawdzą wiedzę ucznia. Oczekuje się, że nauczyciele w ciągu kilku dni wprowadzą szkoły do świata cyfrowego.

To w naszej rzeczywistości bardzo trudne. A jednak nauczyciele to robią – rząd nałożył na dyrektorów, nauczycieli obowiązek nauczania on-line, zapomniał tylko dopowiedzieć, że mają to zrobić na prywatnym sprzęcie (laptopy, drukarki, telefony komórkowe, tusze). Nikt z rządu nawet nie zapytał, czy mają w domach Internet, jakiej prędkości i czy bez ograniczeń w transmisji danych, oprogramowanie antywirusowe.

W gminie Pelplin nauczanie zdalne odbywa się w każdej szkole na każdym etapie edukacyjnym. Okazuje się, że w trudnych czasach potrafimy to zrealizować. Nauczyciele w przyspieszonym tempie kształcą się – odbywają szkolenia, spotkania, przeprowadzają rozmowy na różnych nośnikach. Wszystko po to, aby zdalne nauczanie z tygodnia na tydzień podnieść na wyższy poziom.

Rodzice także znaleźli się w trudnej sytuacji – praca, którą muszą często wykonywać w domu z dziećmi wymaga od nich dużego zaangażowania. Tylko wzajemny szacunek, cierpliwość i zrozumienie pozwali nam wszystkim przetrwać ten trudny czas.



Myszę że uczniów, rodziców i nauczycieli pociesza fakt, że koronawirus kiedyś musi zniknąć, a wtedy z radością wrócimy do szkoły.

DS